

Sygn. akt XXV C 342/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Sylwia J. Łuczak

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Pielak

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie nieważności w części § ust. 1 umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 13 maja 2008 r. ewentualnie o zapłatę, ewentualnie o zapłatę kwoty 6 525 zł, o zapłatę kwoty 265 390 zł ewentualnie o ustalenie nieważności całej umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 13 maja 2008 r.

- 1. zasadza od (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. B. kwotę 6 261,88 zł (sześć tysięcy dwieście sześćdziesiąt jeden złotych osiemdziesiąt osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 06 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,**
- 2. umarza postępowanie o ustalenie nieważności w części § 1 ust. 1 umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 13 maja 2008 r. ewentualnie o zapłatę**
- 3. w pozostałym zakresie powództwo oddala,**
- 4. odstępuje od obciążania powoda T. B. obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej.**

Sygn. akt XXV C 342/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 22 lutego 2016 r. (k. 2-16) T. B. wystąpił przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. z żądaniem:

1. stwierdzenia nieważności w części § 1 ust. 1 umowy kredytu hipotecznego z 13 maja 2008 r. nr (...) indeksowanej do waluty frank szwajcarski (CHF) zawartej między stronami, poprzez ustalenie, iż pozwana udzieliła kredytu w walucie polskiej bez indeksacji do waluty obcej,

ewentualnie

2. zapłaty kwoty jaką nadpłaciła strona powodowa w związku ze stwierdzeniem nieważności klauzuli walutowej zawartej w § 1 ust. 1 ww. umowy, która to nadpłata stanowi różnicę kwot, jaką strona powodowa nadpłaciła tytułem spłat rat w walucie, do której kredyt był waloryzowany, a kwotą jaką strona powodowa musiałaby zapłacić gdyby spłacała kredyt złotówkowy, od dnia wniesienia pierwszej raty do dnia zapłaty wraz z ustawowymi odsetkami,

ewentualnie

3. zasądzenia od pozwanej kwoty 6 525 zł, jaką bank zyskał z tytułu różnicy kursowej kupna sprzedaży franka szwajcarskiego w związku z ustaloną jednostronnie ceną sprzedaży według własnego kursu, tj. z tytułu tzw. spreadu, którą to kwotę powód wpłacił w czasie od dnia uiszczenia pierwszej raty kredytu przeliczonej według kursów z tabeli kursowej banku do dnia wejścia w życie aneksu nr (...) do umowy kredytu podpisanego 03 grudnia 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pierwszej raty do dnia zapłaty.

Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z 28 kwietnia 2016 r. (k. 69-76) pozwana Spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z 10 czerwca 2016 r. (k. 119-130) powód zmodyfikował powództwo wnosząc o:

1. zasądzenie od pozwanej kwoty 265 390 zł z tytułu szkody poniesionej w związku z zawarciem nieważnej umowy kredytowej nr (...) z 13 maja 2008 r.,

ewentualnie

2. unieważnienie całej umowy kredytowej nr (...) z 13 maja 2008 r. z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego oraz ustawy Prawo bankowe.

Jednocześnie powód podtrzymał roszczenie ewentualne zgłoszone w punkcie 3. petitum pozwu.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, iż nieważność wiąże się z naruszeniem przepisów ustawy, tj. art. 69 § 1 ustawy Prawo bankowe oraz dodatkowo zasad współzycia społecznego. W ocenie powoda, prawo bankowe w dacie zawarcia umowy kredytu nie przewidywało możliwości jej waloryzacji do waluty obcej.

W zakresie roszczenia zawartego w punkcie 3. petitum pozwu, powód wyjaśnił, że kurs CHF stosowany zarówno przy przeliczeniu każdej raty, jak i wpłaty kredytu, został zawyżony przez bank.

Obiektywnym kursem mogącym mieć zastosowanie w niniejszej sprawie jest kurs NBP będący kursem średnim stosowanym przez rynek walutowy.

Roszczenie to jest roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia wynikającego z zastosowania abuzywnych zapisów umowy kredytu, a związanych z nieprecyzyjnym ustaleniem kursu CHF, jaki stosuje bank przy przeliczaniu złotych pobieranych przy każdej racie na walutę frank szwajcarski.

W odpowiedzi na modyfikację powództwa (k. 132-141), pozwana wniosła o jego oddalenie w całości. Według pozwanej, powód nie wykazał przesłanki interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie w zakresie żądań zawartych w punkcie 2. petitum pisma modyfikującego powództwo. Pozwana podnosiła, iż nie wykazano podstaw jej odpowiedzialności odszkodowawczej. Sposób sformułowania żądań pozwu jest całkowicie błędny, bowiem co do zasady nieważność czynności prawnej powoduje, że mają one charakter świadczenia nienależnego.

Powód nie wykazał przy tym aby wypłacił pozwanej kwotę 265 390 zł, jak również aby normalnym i adekwatnym skutkiem nieważnej umowy kredytu indeksowanego była szkoda w majątku powoda równa kwocie jego świadczeń na rzecz pozwanej.

W piśmie procesowym z 09 sierpnia 2016 r. (k. 167-170) powód podniósł, iż nie ma obowiązku wskazywania podstawy prawnej swoich roszczeń. Nie jest tym samym wykluczone, iż dla rozstrzygnięcia Sąd posłuży się inną podstawą prawną, w tym unieważniając umowę może zasądzić na rzecz powoda kwotę przez niego wpłaconą z tytułu umowy kredytu, upatrując prawidłową podstawę w nienależnym świadczeniu w rozumieniu art. 410 k.c. Powód podał także,

iż czynność prawna nie może być utrzymana, jeśli bez dotkniętych nieważnością postanowień, brak jest minimum treści tego rodzaju czynności prawnej. W niniejszym postępowaniu wątpliwości dotyczą okoliczności zawarcia umowy i jej głównych postanowień – waloryzacji do CHF.

Umowa jest również nieważna z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego. Obiektywnie niekorzystna dla jednej strony umowa zasługuje na negatywną ocenę moralną.

Do ukształtowania stosunku umownego doszło przy wykorzystaniu przez drugą stronę silniejszej pozycji.

Strony do zamknięcia rozprawy podtrzymywały dotychczasowe stanowiska (oświadczenia zawarte w protokole rozprawy z 22 listopada 2016 r. – k. 172-172v).

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 24 kwietnia 2008 r. T. B. wystąpił do (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. (obecnie (...) Bank Spółka Akcyjna w W.) z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 550 000 zł indeksowanego kursem franka szwajcarskiego (CHF) na okres 25 lat.

Powód, występując z przedmiotowym wnioskiem, złożył oświadczenie o wyborze waluty obcej; przedstawiono mu także wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu (z okresu ostatnich 12 miesięcy) na wysokość miesięcznych rat (wniosek – k. 95-104; oświadczenie z 22 kwietnia 2013 r. – k. 147).

W dniu 13 maja 2008 r. T. B. – kredytobiorca - zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w K. (obecnie (...) Bank Spółka Akcyjna w W.) – bank - umowę kredytu hipotecznego nr (...).

W § 1 ust. 1 umowy wskazano, iż bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 598 903,62 zł indeksowanego kursem franka szwajcarskiego (CHF) przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu, w dacie sporządzania umowy równowartość kredytu wynosiłaby 282 895,88 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu.

Kredytobiorca w zdaniu drugim powyższej jednostki redakcyjnej oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Splata kredytu miała nastąpić w 300 miesięcznych równych ratach kapitałowo– odsetkowych (§ 1 ust. 2).

Strony w § 1 ust. 3 ustaliły, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzania umowy wynosi 4,66% w skali roku. Składa się na nie suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku, która wynosi 1,85%. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Kredyt zgodnie z § 2 umowy miał zostać przeznaczony m.in. na spłatę dwóch pożyczek hipotecznych z 2007 r. w (...) Bank S.A. M. nr (...) w wysokości 278 500 zł oraz nr (...) w wysokości 167 500 zł – waloryzowanych kursem CHF. Kwota udzielonego kredytu miała także pokryć koszty prowizji i ubezpieczenia, zaś pozostała różnica w kwocie 104 000 zł miała zostać wypłacona kredytobiorcy na dowolny cel konsumpcyjny.

Kredytobiorca zobowiązał się w § 10 umowy dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (ust. 1).

Strony ustaliły w § 10 ust. 3 umowy, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy, bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut – sporządzana jest przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (bezsporne; umowa kredytu hipotecznego nr (...) – k. 30-41, zaświadczenia z 05 czerwca 2008 r. – k. 109-110).

W dniu 03 grudnia 2010 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 13 maja 2008 r., którym zmieniono § 10 umowy. Zgodnie z aneksem, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski.

Kurs sprzedaży walut NBP zdefiniowano jako kurs sprzedaży walut ustalany przez Narodowy Bank Polski obowiązujący w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty.

Zgodnie z § 2 aneksu, warunkiem jego wejścia w życie było podpisanie aneksu przez obie strony w terminie 2 miesięcy od dnia sporządzenia i odesłanie jednego podpisanego egzemplarza do banku (aneks nr (...) – k. 42-44).

Aneksem nr (...) z 07 września 2011 r. oraz aneksem nr (...) z 10 kwietnia 2014 r. bank udzielił kredytobiorcy karencji w spłacie kredytu (aneks nr (...) – k. 45-46, aneks nr (...) – k. 47-48).

T. B. w okresie od 02 czerwca 2008 r. do 31 stycznia 2014 r. tytułem spłaty ww. kredytu dokonał wpłat w wysokości 78 170,84 CHF, co stanowiło równowartość kwoty 243 961,95 zł (historia spłaty kredytu nr (...) – k. 52-54).

Do dnia wejścia w życie aneksu nr (...) z 03 grudnia 2010 r. T. B., z tytułu różnic kursowych pomiędzy tabelami stosowanymi przez pozwaną, a średnimi kursami (...) w Narodowym Banku Polskim, nadpłacił pozwanej kwotę 6 261,88 zł.

1/ data wpłaty	2/kwota wpłaty w PLN	3/ kurs waluty CHF według pozwanej	4/ zaksięgowana kwota wpłaty w CHF przez pozwaną	5/ średni kurs CHF w Narodowym Banku Polskim - nr tabeli kursów średnich	6/ kwota wpłaty powoda w CHF wg średniego kursu NBP (kolumna nr 2 dzielona przez kolumnę nr 5)	7/ różnica w PLN: (kolumna nr 6 - kolumna nr 4) x kolumna nr 5
02.06.2008	781,63	2,1680	360,53	2,0915 -106/A/NBP	373,71	27,56
30.06.2008	2196,68	2,1520	1020,76	2,0907 - 126/A/NBP	1037,77	35,56

31.07.2008	3270,54	2,0430	1600,85	1,9596 – 149/ A/NBP	1668,98	68,13
01.09.2008	3432,22	2,1440	1600,85	1,9596 – 149/ A/NBP	1751,49	295,19
29.09.2008	3521,72	2,2000	1600,78	1,9821 – 147/ A/NBP	1776,76	175,98
31.10.2008	2770,26	2,5310	1094,53	2,4803 – 214/ A/NBP	1116,90	164,61
02.12.2008	4204,70	2,5650	1639,26	2,5172 – 235/ A/NBP	1670,38	78,33
08.12.2008	10,00	2,6460	3,78	2,4793 – 239/ A/NBP	4,03	0,61
30.12.2008	4450,36	2,9440	1511,67	2,7618 – 253/ A/NBP	1611,39	275,40
30.01.2009	4115,75	3,0990	1328,09	2,9907 – 21/ A/NBP	1376,18	143,82
02.03.2009	4264,32	3,3580	1269,90	3,2069 – 42/ A/NBP	1329,73	191,86
30.03.2009	4117,50	3,2420	1270,05	3,1140 – 62/ A/NBP	1322,25	162,55
29.04.2009	3978,53	3,1815	1250,52	2,9558 – 83/ A/NBP	1346,00	282,21
29.05.2009	3966,28	3,1716	1250,56	2,9438 – 104/ A/NBP	1347,33	284,87
30.06.2009	1677,58	3,1410	534,09	2,9314 – 125/ A/NBP	572,27	38,18
30.07.2009	3678,00	2,9245	1257,65	2,7339 – 147/ A/NBP	1345,33	239,70

28.08.2009	3629,64	2,8863	1257,54	2,6889 – 168/ A/NBP	1349,86	248,23
29.09.2009	3677,14	2,9563	1243,79	2,7798 – 190/ A/NBP	1322,80	219,63
02.11.2009	3720,97	2,9913	1243,93	2,8155 – 214/ A/NBP	1321,60	218,67
30.11.2009	3650,00	2,9228	1248,80	2,7476 – 233/ A/NBP	1328,43	218,79
30.12.2009	3666,31	2,9589	1239,08	2,7717 – 254/ A/NBP	1322,76	231,93
01.02.2010	3632,40	2,9518	1230,53	2,7194 – 21/ A/NBP	1335,73	286,08
26.02.2010	3586,38	2,9145	1230,53	2,7169 – 40/ A/NBP	1320,02	243,13
30.03.2010	3556,59	2,8905	1230,44	2,7089 – 62/ A/NBP	1312,92	223,43
30.04.2010	3598,00	2,9235	1230,72	2,7200 – 84/ A/NBP	1322,79	250,43
28.05.2010	3772,00	3,0658	1230,35	2,8312 – 103/ A/NBP	1332,29	288,61
30.06.2010	1800,00	3,3573	536,15	3,1345 – 125/ A/NBP	574,25	119,42
30.07.2010	3778,08	3,1246	1209,14	2,9547 – 147/ A/NBP	1278,66	205,41
30.08.2010	3993,00	3,2520	1227,86	3,0383 – 168/ A/NBP	1314,22	262,38
30.09.2010	3885,00	3,1945	1216,15	2,9955 – 191/ A/NBP	1296,94	242,00

02.11.2010	3757,00	3,0841	1218,18	2,8718 – 213/ A/NBP	1308,23	258,60
30.11.2010	3850,00	3,3207	1159,39	3,1359 – 232/ A/NBP	1227,71	214,24
23.12.2010	207,83	3,1915	65,12	3,1830 – 249/ A/NBP	65,29	0,17
30.12.2010	1280,00	3,2202	397,49	3,1932 – 254/ A/NBP	400,85	10,72
31.01.2011	3690,00	3,0370	1215,01	3,0825 – 63/ A/NBP	1197,08	55,26
01.02.2011	40,00	3,0696	13,03	3,0235 – 21/ A/NBP	13,22	0,19
X	X	X	X	X	X	łącznie: 6261,88 zł

(historia spłaty kredytu nr (...) – k. 52-54, tabele średnich kursów walut NBP dostępne na stronie internetowej (...)).

T. B. zrezygnował z uczestniczenia w sporze grupowym przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. toczącym się przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt XXV C 1575/15 oraz XXV C 531/14 (oświadczenie o wystąpieniu z grupy wraz z potwierdzeniem nadania przesyłek pocztowych – k. 49-51v).

Pismem z 20 października 2015 r. pozwana wypowiedziała powodowi umowę kredytu nr (...) z 13 maja 2008 r. Wedle treści oświadczenia, na zaległości powoda złożyły się kwoty: 5 555,62 CHF tytułem należności kapitałowej, 1 075,50 CHF tytułem odsetek umownych, 28,71 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie (oświadczenie o wypowiedzeniu wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 93-94v).

Powyższe Sąd ustalił w oparciu o uprzednio powołane dokumenty niekwestionowane przez strony.

Sąd pominął dowód z publikacji prasowej Szok frankowy. Wiedzieliście autorstwa G. S. (k. 56-63). Publikacja ta nie mogła stanowić dowodu w niniejszym postępowaniu albowiem nie dotyczy ona wprost pozwanej lecz ogólnej sytuacji na rynku kredytów frankowych. Bez rzeczowej konkretyzacji artykuł ten stanowił luźne zebranie zasłyszanych informacji bez przełożenia na realia niniejszej sprawy.

Zawiadomienie o wszczęciu egzekucji z 30 grudnia 2011 r. (k. 55) z wniosku innego banku aniżeli powódka, Sąd potraktował wyłącznie jako dowód na trudną sytuację majątkową powoda.

Pozostałe wnioski dowodowe Sąd oddalił, jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powód wnioskował o opinię biegłego z zakresu ekonomii i finansów na okoliczność wykazania podobieństw pomiędzy kredytem walutowym, denominowanym do CHF a kontraktami terminowymi, swapami walutowymi; wskazania,

że umowa kredytu hipotecznego z klauzulą indeksacyjną do instrumentu bazowego innego, niż złote polskie, jest instrumentem finansowym działającym pod dyrektywą MiFID .

Kwestia ta nie wymagała jednakże wiedzy specjalnej, lecz była wynikiem odpowiedniej wykładni prawa wspólnotowego, która zostanie przeprowadzona w dalszej części uzasadnienia.

Podobnie oceniać należy wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz finansów na okoliczność przeliczenia wykazania rozmiaru szkody, jaką poniosła strona powodowa (obliczenia kosztów klauzuli walutowej – ile kosztowałby kredyt, gdyby kurs nie uległ zmianie i jaką kwotę kapitału i odsetek powód spłaciłby, gdyby kredyt udzielono w złotychkach).

Kwestia ta nie mogła być przedmiotem rozważań Sądu, gdyż powód świadomie wybrał kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego, zaś sama zastosowana w umowie konstrukcja, była zgodna z obowiązującymi ówczesnie regulacjami prawnymi. Dowód ten został więc powołany na okoliczności irrelewantne dla wyniku postępowania. Przeliczenie natomiast szkody, jaką strona powodowa poniosła z tytułu tzw. spreadu, mogło nastąpić z zastosowaniem średnich kursów NBP (na co wskazywał powód), co też Sąd uczynił w ustaleniach faktycznych, uznając, iż jest to najbardziej obiektywny wskaźnik do oceny różnic kursowych na rynku walut (średnie kursy NBP uwzględniają rozsądną marżę instytucji finansowych, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia).

Ponadto powód wnioskował o dowody z zeznań świadków i stron na okoliczności dotyczące informowania powoda przez pozwaną o charakterze umowy, ryzyku z nią związanym, kosztów związanych z obsługą kredytu oraz świadomości powoda, że wartość kredytu może przekroczyć wartość nieruchomości (pozew).

Sąd oddalił wnioski dowodowe ze źródeł osobowych, jako posiadające niższy walor, niż dowód z dokumentów. Powód podpisał oświadczenie zawarte we wnioskach o udzielenie kredytu, oświadczenie o wyborze kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Informacja o ryzyku kursowym znalazła się również w treści samej umowy.

Sąd oddalił również wnioski dowodowe powoda o zobowiązanie banku do przedstawienia dokumentacji bankowej dotyczącej zobowiązań z umowy kredytowej z 13 maja 2008 r. na okoliczność wykazania spłat dokonywanych przez powoda oraz po jakich kursach następowało ich przeliczenie na walutę obcą (pkt 9 i 10). Sąd dysponował w tym zakresie dowodem w postaci sporządzonego przez pozwaną wyciągu z historii spłaty kredytu nr (...) (k. 52-54), który to dowód nie był kwestionowany przez strony. Ponadto powód mógł sam wykazać stosownymi dowodami wpłat kwotę (w złotych polskich), jaką wniósł tytułem spłaty spornego zobowiązania.

Niezrozumiały jest natomiast wniosek dowodowy zawarty w pkt 8 petitum pozwu. To, że pozwana osiągnęła zyski z tytułu wzrostu kursu franka szwajcarskiego (wyższe odsetki od pożyczonego kapitału) jest bezspeczne. Aby tego rodzaju wniosek dowodowy miał sens, powód musiałby wykazać, iż rynkowy kurs franka szwajcarskiego był sztucznie zawyżany przez banki, w tym przez powódkę.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż wnosząc powództwo o zapłatę, powód sam niejako przesądził, o tym, iż brak jest po jego stronie interesu prawnego w powództwie o ustalenie, co oznacza, że takie powództwo kwalifikuje się do oddalenia.

Interes ten rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też, co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności.

Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (vide wyrok SN z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12).

Spór zainicjowany przez powoda powództwem o ustalenie nie zakończyłby się definitywnie wydaniem wyroku, skoro powód wniósł ewentualne żądanie związane z tą samą umową o zapłatę.

Gwoli wyjaśnienia należy wskazać, że przepisami nakazującymi zwrot tego, co strony wzajemnie sobie świadczyły w ramach nieważnego stosunku prawnego nie mogły być przepisy o czynach niedozwolonych, lecz przepisy warunkujące zwrot nienależnie pobranego świadczenia, których podstawa prawna odpadła na skutek uznania czynności prawnej za nieważną.

Do chwili wydania wyroku w niniejszej sprawie, nie zapadło przy tym prawomocne orzeczenie stwierdzające obowiązek zapłaty przez powoda - pozostałej po wypowiedzeniu umowy kredytu - części kwoty z tytułu spornej umowy, w którym powód mógłby podnosić zarzuty kwestionujące ważność stosunku materialnoprawnego będącego podstawą roszczeń kredytodawcy w sądowym postępowaniu o zapłatę (vide: twierdzenia pozwanej zawarte w protokole rozprawy z 22 listopada 2016 r. – k . 172), co mogłoby ewentualnie uzasadniać zasadność zastosowania w niniejszym postępowaniu art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c.

Wskazywana przez powoda podstawa materialnoprawna wywiedzonego powództwa w zakresie roszczenia zawartego w punkcie 1 zmodyfikowanego powództwa jest zatem błędna. Powód przytacza w uzasadnieniu swoich pism procesowych podstawy prawne i przesłanki właściwe dla odpowiedzialności deliktowej, jednakże w uzasadnieniu faktycznym skupia się na zapisach umownych, dobrych praktykach w obrocie finansowym itp. bliżej niedookreślonych przesłankach wchodzących w zakres pojęcia klauzuli generalnej, określanej jako zasady współżycia społecznego, wynikającej z art. 58 k.c.

W istocie sposób formułowania roszczeń przez powoda (punktów 1 i 2) sugeruje, iż Sąd winien zastosować niejako dwie alternatywne podstawy materialnoprawne. Z tytułu czynów niedozwolonych, a także oceny łączącego stosunku prawnego pod kątem kryteriów wynikających z art. 58 k.c. oraz art. 385¹ k.c.

Z powyższych względów, Sąd jedynie w ogólny sposób dokona oceny ustalonego stanu faktycznego pod kątem przepisów art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c., skupiając się przede wszystkim na przesłankach wynikających z art. 58 k.c. (pkt 1 petitum zmodyfikowanego powództwa) oraz ewentualnie art. 385¹ k.c. (pkt 3 petitum zmodyfikowanego powództwa) w związku z przepisami o świadczeniu nienależnym (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), które - zdaniem Sądu - z wyżej podanych względów stanowią przepisy właściwe dla rozpoznania roszczeń powoda.

Odpowiedzialność odszkodowawcza w oparciu o art. 415 k.c. opiera się na trzech przesłankach, które muszą zostać spełnione kumulatywnie, a mianowicie:

- zachowanie pozwanej ma być zawinione,
- musi powstać szkoda,
- i pomiędzy powyższymi przesłanki musi zachodzić adekwatny, czyli normalny związek przyczynowy.

Zawinienie w prawie cywilnym sprowadza się do bezprawności czynu, jako przesłanki obiektywnej oraz zamiaru sprawcy, jako przesłanki subiektywnej.

Powód podnosił, iż został wprowadzony w błąd przez pozwaną, bowiem pracownicy banku zataili przed powodem ryzyko związane z udzielanym kredytem walutowym, reklamowali produkt, jako opłacalny. Oceniając jednakże tenże zarzut należy wskazać, że

powód bez wątpienia złożył pisemne oświadczenie, że wyjaśnione zostało mu ryzyko zmiany kursu waluty i jest świadomy ponoszenia ryzyka. Powód złożył oświadczenie o wyborze waluty kredytu, a także przedstawiono mu przykładową symulację możliwych konsekwencji przy wzroście wartości franka szwajcarskiego (CHF). Oświadczenie o znanym powodowi ryzyku kursowym związanym z wyborem tego typu umowy znalazło się również w § 1 umowy.

Powód w powołanym kontekście wskazywał, iż złożył powyższe oświadczenia wobec wprowadzenia go w błąd przez pozwaną. Jednakże powód nie powoływał się na wady oświadczenia woli wymienione w art. 82 i art. 83 k.c. Powód wskazywał na błąd co do ryzyka spłaty kredytu udzielonego we frankach szwajcarskich.

Zgodnie z art. 84 § 1 k. c. strona może uchylić się od skutków złożonego oświadczenia wtedy, gdy błąd zostanie wywołany przez inną osobę chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Przy czym, zgodnie z § 2 tego przepisu, można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Przy czym błąd co do pobudki albo błąd polegający na mylnym przewidywaniu wyniku przedsięwzięcia, podejmowanego na podstawie umowy, pozbawiony jest doniosłości prawnej (wyrok SN z 19 października 2000 r. III CKN 963/98).

Do skuteczności uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, niezbędne jest złożenie oświadczenia drugiej stronie w ciągu roku od wykrycia błędu (art. 88 § 1 i 2 k.c.). Powód nie złożył w przepisany terminie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli i - zgodnie z art. 88 § 2 k.c. - uprawnienie do złożenia tego oświadczenia wygasło (świadomość o możliwym wprowadzeniu w błąd musiała pojawić się już w momencie kiedy kurs franka wzrósł o ponad 1 zł, co nastąpiło po niespełna roku od dnia zawarcia umowy).

Powództwo wywiedzione na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. nie zasługiwało zatem na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2).

W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania iż zawarta przez powoda umowa jest nieważna, bowiem nie jest ona ani sprzeczna z ustawą ani z zasadami współżycia społecznego.

Należy przy tym wyraźnie odróżnić kwestię zastosowania w umowie niedozwolonej klauzuli umownej (art. 385¹ k.c.) w ramach tzw. spreadu (§ 10 pkt 3 w zw. z § 6 pkt 1 umowy w jej pierwotnym brzmieniu) od kwestii nieważności całej umowy na podstawie art. 58 k.c. Zastosowanie przez pewien okres niedozwolonego postanowienia umownego (w zakresie sposobu rozliczania kredytu) nie powoduje a limine nieważności całej umowy od chwili jej zawarcia. Wobec podpisania przez strony aneksu nr (...) do umowy, eliminującego spekulacyjny, dowolnie kształtowany zysk banku z tzw. spreadu, wprowadzający niezależny od banku sposób rozliczania kredytu, są to dwa zupełnie odrębne zagadnienia.

Powód upatrywał nieważności zawartej między stronami umowy na podstawie art. 58 k.c. wskazując, iż narusza ona przepis art. 69 ustawy prawo bankowe poprzez nieprecyzyjne określenie kwoty kredytu, która winna być ściśle określona, nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty.

Niezależnie od tego, w ocenie powoda, pozwana dopuściła się zaniedbania obowiązków informacyjnych w zakresie uzmysłowienia ryzyka kursowego, co w efekcie doprowadziło do wprowadzenia konsumenta w błąd, który spowodował zawarcie niekorzystnej dla siebie umowy. Takie działanie banku, w ocenie powoda, stanowiło czynność sprzeczną z dobrymi obyczajami.

Zaburzenie równowagi polegało na niesymetrycznym rozłożeniu ryzyka w stosunku prawnym, w którym cała odpowiedzialność i ryzyko spoczywa na nieświadomym konsumentie kredytobiorcy. Według powoda, bank wykorzystał swoją dominującą pozycję względem kredytobiorcy.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny wywiedzionego powództwa, należy wyjaśnić sam mechanizm funkcjonowania kredytu indeksowanego kursem waluty obcej oraz sposób wykształcenia tego typu stosunków prawnych.

Umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, niewątpliwie stanowiły produkt ewolucji produktów finansowych kierowanych do kredytobiorców zainteresowanych kredytami na pokrycie kosztów zakupu przede wszystkim nieruchomości. Przez długi czas barierą dla upowszechnienia kredytów hipotecznych było bowiem wysokie oprocentowanie determinowane utrzymującymi się na wysokim poziomie stopami procentowymi WIBOR, przekładającymi się na wzrost wysokości rat kredytu do poziomów niedostępnych dla dużej grupy kredytobiorców.

Rozwiązaniem tego problemu było udzielanie kredytów walutowych, oprocentowanych według niższych stóp, właściwych dla waluty obcej, co jednakże wiązało się z uciążliwościami polegającymi na konieczności dokonywania szeregu transakcji wymiany waluty. Bank dysponujący kapitałem w walucie polskiej, pozyskiwanym z depozytów, musiałby bowiem dokonać wymiany tych środków na walutę obcą, by móc wypłacić kredytobiorcy kwotę kredytu wyrażoną w tej walucie. Z kolei kredytobiorca potrzebujący kapitału w walucie polskiej, musiałby po otrzymaniu kwoty kredytu dokonać sprzedaży waluty wyłącznie w celu pozyskania złotych niezbędnych mu do realizacji celu, na który kredyt został udzielony. Następnie zaś, praktycznie co miesiąc, musiałby dokonywać kolejnych transakcji wymiany walut w celu pozyskania waluty niezbędnej do uregulowania raty kredytowej. O ile przy tym dzisiaj dokonywanie takich transakcji jest dość proste, dzięki powszechnemu elektronicznemu dostępowi do usług wymiany walut (internetowych kantorów), to kilkanaście lat temu wiązało się to z dużymi trudnościami praktycznymi.

Rozwiązaniem tego praktycznego problemu była konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej, przewidująca udzielenie kredytu w walucie obcej, lecz wypłatę jego kwoty w złotych po ustalonym w umowie kursie. Oznaczało to, iż bank faktycznie brał na siebie dokonanie niezbędnych transakcji wymiany, to jest zarówno odkupienie waluty od kredytobiorcy, by mógł on pozyskać potrzebne mu złote, jak i sprzedaż kredytobiorcy waluty niezbędnej mu do uzyskania środków niezbędnych do zapłaty raty kredytu. Dzięki wykonywaniu tych transakcji wyeliminowano potrzebę fizycznego pozyskania waluty przez bank, co umożliwiło bankom wykorzystanie przy bilansowaniu swych transakcji różnych, często skomplikowanych, instrumentów finansowych, co dodatkowo przekładało się na zmniejszenie kosztu kredytu.

Okoliczność ta nie miała przy tym żadnego wpływu na ważność samej umowy - co winno stanowić odpowiedź na powracające w tym kontekście pytanie czy banki miały franki. Z punktu widzenia klienta banku, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, całkowicie bez znaczenia jest bowiem to, w jaki sposób bank pozyskał środki niezbędne dla zbilansowania kredytu oprocentowanego według stóp procentowych dla walut obcych, a udzielanego ze środków pochodzących z depozytów oprocentowanych według stóp procentowych dla waluty polskiej (tak np. SO w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 22 sierpnia 2016 r. sygn. akt III C 1073/14).

Umowy skonstruowane na powołanych wyżej zasadach, nie były zawierane przy tym sprzecznie z jakimkolwiek przepisem ustawowym, co zdawał się sugerować powód. Stosownie do art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1).

Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty

kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Z powyższego wynika, że zawarta przez strony umowa z pewnością spełniała wymogi essentialia negotii umowy kredytowej. Należy ponownie podkreślić za rozważaniami poczynionymi w uzasadnieniu ww. wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, iż istotą kredytu indeksowanego było to, iż strony umawiały się, że kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty (wysokość zobowiązania w walucie obcej była przy tym jasno określona w umowie kredytowej).

Wskutek zadziałania klauzuli indeksacyjnej, w momencie wypłaty kwoty kredytu dochodziło do zaistnienia skutku zbliżonego do nowacji zobowiązania, wskutek czego w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty w złotych, powstawało zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Kredyt, który w momencie udzielenia był kredytem złotowym, ulegał w ten sposób przekształceniu w kredyt walutowy.

Bezpodstawne są zatem zarzuty rzekomej sprzeczności konstrukcji kredytu indeksowanego z naturą stosunku kredytowego, nie dochodzi bowiem w tym przypadku do zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż udostępniona. Kredytobiorca w momencie wypłaty kredytu wiedział na jaką sumę opiewać będzie jego zobowiązanie rozliczane w walucie obcej.

Wyjaśniając powyższe, obrazowo należy wskazać, że kredytobiorca, który otrzymał przykładowo kwotę 100 000 zł, w następstwie indeksacji jest traktowany tak, jakby winien był bankowi kwotę 40 000 CHF, i to ta kwota (a nie 100 000 złotych) stanowi jego zobowiązanie, jak również podstawę naliczania należnych bankowi odsetek. To, że wskutek późniejszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego pozyskanie przez kredytobiorcę tychże 40 000 CHF koniecznych do spłacenia kredytu wymagałoby wyłożenia 160 000 zł, nie oznacza więc, że jego zadłużenie wobec banku wzrosło, a wysokość zobowiązania nie była ściśle określona. Przeciwnie, dług kredytobiorcy nadal wynosi 40 000 CHF i od takiej też kwoty naliczane są mu odsetki. Jego sytuacja odpowiada zatem sytuacji kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, a także kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w takiej walucie.

Zawarta przez strony umowa, nie może być uznana za nieważną z jeszcze jednego względu. Na mocy art. 1 pkt 1 lit a) ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku Nr 165, poz. 984), zmieniony został przepis art. 69 ust. 2 Prawa bankowego zawierający obowiązkowe elementy, które powinna określać umowa kredytowa, poprzez wprowadzenie do niego pkt 4a) o treści: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, [umowa kredytowa winna określać – przyp. Sądu] szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Nadto, przepisy przejściowe przywołanej ustawy pozwalały na stosowanie uprawnień z niej wynikających, dotyczących możliwości wcześniejszej spłaty kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w tej właśnie walucie, również w stosunku do kredytów zaciągniętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej (vide art. 4 ustawy nowelizującej).

Z powyższego wynika kilka wniosków. Po pierwsze, możliwość denominowania lub indeksowania kredytu do waluty obcej, jest dopuszczalna zarówno na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów, jak i była dopuszczalna na gruncie przepisów dotychczasowych. Po drugie, skoro postanowienia określające waloryzację kredytu za pośrednictwem waluty obcej mają charakter standardowych (bowiem wskazanych w ustawowym katalogu) postanowień umowy kredytowej, tym samym możliwość ich zawarcia w danej umowie obwarowana jest od spełnienia się w stanie faktycznym tych wszystkich wymogów, jakich spełnienie wymagane jest w ogóle dla zawarcia umowy kredytowej. W końcu – z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu

oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame (zob. wyrok SN z 29 kwietnia 2015 r. V CSK 445/14).

Poza wyżej wskazanymi zastrzeżeniami, powód wskazywał także, że poprzez zawarcie w umowie klauzuli indeksacyjnej odnośnie kwoty kredytu, umowa nabierała cech skomplikowanego instrumentu finansowego, co wiązało się z koniecznością stosowania przez banki postanowień dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zwanych potocznie MiFID.

W ocenie jednakże Sądu, wprowadzona przez strony umowy klauzula indeksacyjna nie ma charakteru instrumentu finansowego. Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie było bowiem nie przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony nie zawarły wszak kontraktu, w ramach którego zobowiązywałyby się do zakupu określonej ilości waluty po określonej z góry cenie, choćby odbiegającej od ceny rynkowej, lecz uzależniły wielkość kredytu należnego do spłaty od, przynajmniej w założeniu, zbliżonego do rynkowego kursu waluty, do której kredyt był indeksowany (tj. franka szwajcarskiego).

Kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego, jako stanowiącego instrument finansowy, była poddana zresztą pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L..

Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z 03 grudnia 2015 r. wiąże Sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania:

- Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie skomplikowanym instrumentem finansowym?

- Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MiFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą?

- Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MiFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie:

„Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy (...).” [akapit 53 orzeczenia Trybunału]

Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza), nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MiFID. Trybunał stwierdził w szczególności, iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” [Akapit 57 orzeczenia].

Orzeczenie to powinno ostatecznie zamykać wszelkie dyskusje w kwestii dopuszczalności traktowania umów kredytowych jako instrumentów finansowych.

Podsumowując tę część rozważań, należało stwierdzić, iż z natury kredytu indeksowanego nie wynika, aby tego rodzaju umowa kredytu była w części lub całości nieważna ze względu na naruszenie przepisów ustawowych.

Jeżeli chodzi o zarzut nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego – to taka również tu nie występuje. Sprzeczność taka musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy - tymczasem na początku jej obowiązywania była ona korzystna dla powoda. Wysokość rat uiszczanych przez powoda na rzecz pozwanej była niewątpliwie niższa od rat dla tożsamego kredytu zaciągniętego w złotych. W chwili zawierania umowy, ten rodzaj kredytu, na jaki zdecydował się powód, był najtańszym spośród wszystkich ofert na rynku .

Bez wątplenia w chwili zawierania umowy, nikt nie był w stanie przewidzieć kursu franka szwajcarskiego, tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też zmaleje – co również było obiektywnie możliwe.

Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas, gdyby którakolwiek strona kontraktu lub osoba trzecia w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu CHF w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka natomiast jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron umowy. Powód, jak już wspomniano, zdawał sobie sprawę z ryzyka zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich, o czym świadczą stosowne zapisy umowy, a także wniosek o udzielenie kredytu i załączona symulacja spłaty kredytu, w których to dokumentach permanentnie przewija się sytuacja o ryzyku związanym z tego rodzaju kredytem.

W świetle powyższego zwrócić należy także uwagę, że kwestionowana umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku, negatywne konsekwencje przewalutowania spoczywają i na klientach i na banku.

Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego.

Powodowi nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano powoda, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Powód badał oferty różnych banków, o czym świadczy przeznaczenie omawianego kredytu na spłatę dwóch innych zobowiązań, także zaciągniętych jako kredyty indeksowane kursem obcej waluty. Powód jedynie zakładał, że wzrost kursu nie powinien w najgorszym przypadku przekroczyć kilkunastu procent na przestrzeni kilkunastu lat okresu kredytowania.

Powód zarzucał pozwanej, iż ta nie uprzedziła go o możliwości tak radykalnego wzrostu kursu, jaki nastąpił począwszy od końca 2008 r., lecz z drugiej strony, nie zostało w żaden sposób wykazane, że pozwana posiadała wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście, prowadziła specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego. Przekonanie powoda o istnieniu takiej nieujawnionej wiedzy po stronie banków pozostawało subiektywne.

Należy przy tym uzupełniająco dodać, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby powód był zmuszony do zawarcia umowy kredytowej indeksowanej kursem franka szwajcarskiego, tj. aby nie posiadał zdolności kredytowej dla zaciągnięcia kredytu złotówkowego, jak to niejednokrotnie bywało w okresie boomu na rynku kredytów hipotecznych (na co powód w istocie się powołuje w uzasadnieniu swojego stanowiska).

W treści wniosku o udzielenie spornego kredytu powód podał, iż posiada aktywa na lokatach bankowych wynoszące 600 000 zł (k. 97). Wskazuje to, iż powód świadomie wybrał tego właśnie rodzaju ofertę, przyjmując, iż będzie ona po prostu korzystniejsza aniżeli kredyt w złotych, który w okresie zawierania spornej umowy był droższy.

Przy ocenie sprzeczności zawartej między stronami umowy z zasadami współżycia społecznego, trzeba także zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy.

Mianowicie stwierdzenie, iż kredytobiorca zachowuje korzyści wynikające z zadłużenia się w walucie obcej (to jest niższy koszt kredytu) jednocześnie będąc uwolnionym od ryzyka walutowego, (do czego dąży de facto powód), byłoby rażąco niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zaciągali zwykły kredyt w złotych i ponieśli w związku z tym znacznie wyższe koszty jego pozyskania.

Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy powód nie wykazał, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu czy też zasadę braku rażącej dysproporcji stron. Należy wyraźnie stwierdzić, że powód dokonał świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niego korzystne. Dopiero z perspektywy czasu powód ocenił, że kredyt nie był tak korzystny, jak się spodziewał, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawisko niezależne od pozwanej), natomiast nie było to wynikiem naruszenia zasad współżycia społecznego przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Sam fakt, że przy zawieraniu umowy korzystano z wzorca, a treść nie podlegała negocjacjom, nie może przesądzać o wadliwości umowy (niezależnie od okoliczności czy negocjacje nie były dopuszczalne, czy po prostu ich nie zainicjowano).

Sąd nie stracił z pola widzenia faktu, że w dotychczasowym orzecznictwie, w tym Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wyrażone zostało stanowisko o wadliwości zawarcia w umowie kredytowej postanowienia o przeliczaniu wysokości salda zadłużenia i wpłat według tabeli kursowej banku, którą bank opracowuje w sposób przez siebie wybrany, co skutkowało uznaniem zapisu tego typu za niedozwoloną klauzulę umowną.

Sąd miał jednak na uwadze, że przedmiotem niniejszego postępowania było żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 58 k.c., jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie, że dane postanowienie umowy jest niedozwolonym postanowieniem w rozumieniu art. 385¹ k.c. (z uwzględnieniem domniemań z art. 385³ k.c.), oznacza brak związania tym postanowieniem w danym stosunku (w jego miejsce prawa i obowiązki stron kształtują przepisy dyspozytywne), tj. bezskuteczność, a nie nieważność. Bezskuteczność niedozwolonego postanowienia umownego nie powoduje nieważności czy bezskuteczności całej umowy (por. np. wyrok SN z 21 lutego 2013 r. I CSK 408/12). Z mocy art. 385¹ § 2 strony są związane umową w pozostałym zakresie. To związanie ma miejsce niezależnie od tego, czy usprawiedliwiona byłaby hipoteza, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych bezskutecznością, umowa nie byłaby zawarta. W tej mierze przepisy o bezskuteczności nie zawierają odpowiednika art. 58 § 3 k.p.c., traktującego o nieważności.

Wobec braku przesłanek do uznania umowy kredytu za nieważną z powodu sprzeczności z prawem, zasadami współżycia społecznego, Sąd przystąpił do rozważań nad zasadnością żądania opartego na treści art. 357¹ § 1 k.c. (punkt 3 petitum pozwu, utrzymany w zmodyfikowanym powództwie), tj. roszczenia o zapłatę kwoty 6 525 zł, jaką bank zyskał z tytułu różnicy kursowej kupna sprzedaży franka szwajcarskiego w związku z ustaloną jednostronnie ceną sprzedaży według własnego kursu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nadto, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie

miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przy czym ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.).

Nie budziło jakichkolwiek wątpliwości, zarówno Sądu, jak i samych stron procesu, że na gruncie umowy o kredyt zawartej z pozwaną Spółką, powód występował w roli konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Z kolei w roli przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43¹ k.c. w tymże stosunku obligacyjnym występował pozwany bank, bowiem prowadzi on działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług finansowych.

Dokonując oceny, czy konkretne kwestionowane postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień między pozwaną a powodem należy mieć na uwadze, że ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Wzorce umowne są definiowane jako wszelkie klauzule umowne opracowane jednostronnie przez podmioty, które mają zawrzeć wiele umów na identycznych warunkach kontraktowych.

Przerzucenie ciężaru dowodu oznacza, że to przedsiębiorca będzie musiał wykazać, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową, to postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem.

W tej sytuacji, to na pozwanym banku spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia dotyczące odesłania do tabeli kursów walut obcych, były przedmiotem uzgodnień pomiędzy stronami umowy o kredyt. W tym względzie pozwana nie sprostала ciężarowi dowodowemu wynikającemu z art. 6 k.c. i nie wykazała powyższej okoliczności (czego w zasadzie nie próbowała uczynić – vide: punkt III odpowiedzi na pozew – k. 75v).

Zdaniem Sądu, sporna klauzula, obowiązująca strony do momentu wejścia w życie aneksu nr (...) z 03 grudnia 2010 r. (aneks miał wejść w życie najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy od podpisania, czyli do 04 lutego 2011 r. i taką też datę graniczną Sąd przyjął, skoro strony w dalszym ciągu kontynuowały zawarty stosunek prawny zawierając kolejne aneksy i wykonując zobowiązanie – vide: § 3, 5 i 6 aneksu – k. 43-44), nie stanowiła głównego świadczenia stron.

Ocena, czy dane świadczenie stanowi świadczenie główne, winna być dokonana z uwzględnieniem charakteru, ogólnej systematyki i postanowień rozpatrywanej umowy, a także jej kontekstu prawnego i faktycznego. Wskazać należy, że na podstawie zawartej umowy o kredyt, pozwana udostępniła powodowi określoną sumę kredytu w złotych polskich. Suma ta została indeksowana według kursu waluty franka szwajcarskiego w dniu wydania powodowi kwoty kredytu. Przedmiotowa indeksacja odnosiła się także do określenia wysokości poszczególnych rat kredytowych. Powód jako kredytobiorca zobowiązany był zwrócić pozwanej Spółce określoną sumę, przy czym w związku z kursem waluty franka szwajcarskiego suma wykorzystana w dniu wykonania umowy kredytu mogła mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej.

Powód mógł zatem być zobowiązany do zwrotu na rzecz pozwanej pierwotnie wykorzystanej kwoty kredytu, jednak jego suma mogła mieć inną wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

W świetle powyższych rozważań należy wskazać, iż klauzule regulujące zasady indeksacji nie określają głównego świadczenia stron umowy o kredyt (por. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r. sygn. akt I CSK 1049/14).

Klauzule te nie odnoszą się bowiem bezpośrednio do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, a kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń stron stosunku zobowiązaniowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej sumy kredytu w złotym polskim w relacji do waluty franka szwajcarskiego.

Zarazem Sąd podziela słuszne stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w cytowanym wyroku, zgodnie z którym umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia.

Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły postanowień określających główne świadczenie stron.

W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.

W tym stanie rzeczy należało się zastanowić nad oceną analizowanego postanowienia umownego przez pryzmat materialnych przesłanek abuzywności.

Wstępnie zauważyć należy, co było już akcentowane powyżej, że działanie klauzuli indeksacyjnej powoduje, że w momencie wypłaty kwoty kredytu w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie o kredyt kwoty w walucie polskiej, powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie szwajcarskiej, a więc w walucie indeksacji. Z tej racji kredyt, który na etapie udzielania był kredytem w walucie polskiej, ulega przekształceniu w kredyt w walucie szwajcarskiej.

Nie powoduje to jednak powstania po stronie kredytobiorcy obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej aniżeli w kwocie pierwotnie mu udostępnionej. Mimo ewentualnego wzrostu kursu waluty franka szwajcarskiego, do którego pozyskania obowiązany był powód, nie przekłada się to na wzrost zadłużenia powoda wobec pozwanej wyrażonej saldą kredytu w walucie indeksacji. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej, suma ta wyrażona walutą polską może być wyższa odpowiednio do stosunku do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego, może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej.

Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez pozwaną), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Stąd istotne znaczenie mechanizmu rozliczeniowego walut dla wykonywania tej umowy. Brak tego mechanizmu czyniłby w istocie umowę niewykonywalną.

Niewątpliwie przedmiotem umowy o kredyt, zawartej pomiędzy powodem a pozwaną Spółką, był oferowany przez bank kredyt, stanowiący co do zasady gotowy produkt bankowy, co oznacza, że pozwana opierała się na z góry ustalonym i gotowym wzorcu umownym. Spornym postanowieniem pozwana w istocie przyznała sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem waluty franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży waluty franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu wskazanej waluty obcej.

W pierwotnym brzmieniu tego postanowienia (tzn. przed wejściem w życie aneksu nr (...) do umowy), pozwana posiadała uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna waluty franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń.

Zasadniczo dawało to pozwanej pewną dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego w tabeli kursów walut obcych, a co za tym idzie, kształtowania wysokości zobowiązań powoda, którego kredyt indeksowany był tą walutą obcą.

Umowa o kredyt pierwotnie nie precyzowała w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów walut obcych. Przesłanki precyzyjności i jasności nie wyczerpuje przede wszystkim samo odwołanie w treści umów do tabeli kursów walut obcych obowiązującej w pozwanej Spółce w dniu uruchomienia kredytu.

Zastosowanie przez pozwaną Spółkę w umowie o kredyt zawartej z powodem klauzul we wskazanym powyżej brzmieniu, mogło zostać zatem uznane za działanie wbrew dobremu obyczajom. Analiza kursów CHF stosowanych

przez pozwaną ze średnimi kursami CHF w Narodowym Banku Polskim sięgające nawet kilku procent, zdaje się to potwierdzać.

Z zakwestionowanych postanowień wynika, że podstawy przeliczania kredytu (ze złotych na CHF) oraz raty kredytu (z CHF na złote polskie) miały odbywać się według tabeli kursowej pozwanej (w konkretnej dacie oraz godzinie).

Tak redagując wskazane postanowienia, pozwana przyznała sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Na mocy wskazanego postanowienia bankowi zostało przyznane uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży (kupna) CHF, które nie doznawało żadnych ograniczeń.

W żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonym stosunku do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji (godzina 16 poprzedniego dnia) nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej, określony w tabeli kursowej banku, zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku.

Dodatkowo, fakt naruszenia przez pozwaną dobrych obyczajów w kontaktach z powodem, wynika z naruszenia przez nią wydanej w 2006 r. (a więc przed zawarciem umowy kredytowej stanowiącej podstawę stosunku prawnego między stronami) przez Komisję Nadzoru Bankowego Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie.

Dokument ten nie stanowił aktu mającego moc powszechnie wiążącą, lecz jego treść wyznaczała granice minimalnych wymagań wobec banków w ich stosunkach z klientami, aby nie naruszały one dobrych obyczajów handlowych (dobrych praktyk) i nie wykorzystywały - zwłaszcza w stosunkach z konsumentami - swojej przewagi kontraktowej.

Rekomendacja miała zostać wprowadzona w bankach do 01 lipca 2006 r. We wzmiankowanym dokumencie przewidziano, że w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych.

W postanowieniach § 10 umowy zawartej między stronami wskazano jedynie termin ustalania kursu waluty (godzina), nie został natomiast wskazany sposób ustalania tego kursu. Kwestia ta pozostawała nie tylko poza kontrolą, ale przede wszystkim powód do ostatniej chwili nie miał możliwości oceny wysokości swojego zobowiązania w walucie polskiej na dzień spłaty raty.

Taki sposób traktowania klienta jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji banku.

W konsekwencji tych rozważań zauważyć należy, że niebagatelne znaczenie dla układu stosunków stron miało wejście w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. wspomnianej już ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U. Nr 165, poz. 984 – dalej również jako – nowela).

Ideą wejścia w życie tej noweli, jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. sygn. akt IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy z 29

sierpnia 1997 r. Prawo bankowe m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W myśl art. 4 noweli, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego (a w konsekwencji również art. 69 ust. 3) w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

W tym zakresie bank zobowiązany był dokonać bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki (pозwana dokonała takowej zmiany przed wejściem w życie noweli w aneksie nr (...), a zatem zarzut pobrania przez pozwaną marży z tego tytułu jest chybiony, nie przerodził się on poza tym w skonkretyzowany zarzut procesowy w postaci roszczenia zapłaty).

Rozwiązania wprowadzone rzezoną nowelą nie obejmowały natomiast już spłaconych należności. W wyroku z 19 marca 2015 r. sygn. akt IV CSK 362/14 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że częściowa spłata kredytu przez powoda odbywała się według konkretnych zasad.

Spłata została dokonana przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli pierwotnie był on niejasny według treści umowy, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany i tym samym niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Stanowisko to należy zaakceptować z takim wszelako zastrzeżeniem, wywodzonym z wyżej przedstawionego modelu oceny postanowienia umownego zastrzegającego dla banku uprawnienie do samodzielnego i nieweryfikowalnego kształtowania kursu waluty, że wartość zastosowanych kursów utrzymana powinna być w ryzach wyznaczonych przez rynek i zasady uczciwego obrotu w stosunkach z konsumentami i przez ten pryzmat podlegała kontroli w niniejszym postępowaniu, ze względu na zagrożenie, jakie niosła płaszczyzna kompetencyjna postanowienia § 10 ust. 3 w zw. z § 6 ust. 1 spornej umowy.

Powód stał na stanowisku, iż raty kredytowe w wypadku umowy zawartej z pozwaną Spółką, winny były być ustalane przy uwzględnieniu kursu średniego Narodowego Banku Polskiego, a nie w oparciu o dowolny kurs stosowany przez kredytodawcę.

W rezultacie powód dowodził, że pobranie przez kredytodawcę rat kredytu w części przewyższającej wysokość rat należnych wskutek zastosowania takiej klauzuli indeksacyjnej, stanowiło świadczenie nienależne, które obecnie pozwana winna zwrócić powodowi.

Powód winien był zatem wykazać, że do czasu wprowadzenia ww. zmian do umowy o kredyt, pozwana ustalała wysokość rat w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powoda. W szczególności winien on być udowodnić, że pozwana stosowała zawyżone kursy waluty franka szwajcarskiego, nieuzasadnione w stosunku do kursu rynkowego i, że działanie takie doprowadziło do zubożenia po jego stronie, przy czym zubożenie to rozumieć należy jako stosunek nadwyżki kursu stosowanego przez pozwany bank z nadużyciem klauzuli kompetencyjnej do kursu istniejącego w okresie spłaty kredytu na rynku.

W ocenie Sądu, powodowi - poprzez odwołanie się do średniego kursu franka szwajcarskiego w Narodowym Banku Polskim - udało się to wykazać. Różnica między kursem stosowanym przez pozwaną, a średnim kursem w NBP sięgała nawet kilku procent, co w przeliczeniu na złote, dawało jednorazowo przy spłacie jednej raty kredytu sumy rzędu nawet kilkuset złotych. W wymiarze ogólnym, tj. w okresie od 02 czerwca 2008 r. do 04 lutego 2011 r. dało to łączną stratę po stronie powoda w wymiarze 6 261,88 zł (na marginesie należy wskazać, że strona pozwana biorąc pod uwagę kursy stosowane przy obliczaniu raty i kursy wynikające z tabel NBP po dacie wejścia w życie aneksu, tj. maksymalnie

04 lutego 2011 r., w dalszym ciągu stosowała inne kursy aniżeli wynikało to z informacji z tabel NBP – powództwo było jednak w tym zakresie ograniczone wyłącznie do okresu wejścia w życie aneksu nr (...).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. od dnia następnego od doręczenia pozwanej odpisu pozwu, tj. od 06 kwietnia 2016 r. – k. 115.

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd uznał, że wewnętrzne przekonanie powoda o jego krzywdzie, trudności finansowe ze spłatą zobowiązań, przemawiają za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną.

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.